



Biuuletyn

www.kz.ketrzyn.pl

Nr 605

2 grudnia 2018

Wychowuj chłopca odpowiednio do drogi,
którą ma iść,
a nie zejdzie z niej nawet w starości.

Księga Przysłów 22:6

Kazanie: Arkadiusz Jurgielajtis

NADCHODZĄCE WYDARZENIA

GRUDZIEŃ						
Poniedziałek	Wtorek	Środa	Czwartek	Piątek	Sobota	Niedziela
3	4 Coffee H.	5	6	7 Gr.dom.	8	9
10	11 Coffee H.	12	13	14 Boży czas	15 Boskie dziewczyny	16
17	18 Coffee H.	19	20	21 Gr.dom.	22	23
24	25 Nabo. świąt.	26	27	28 Gr.dom.	29	30
31						

14.12. - Boży czas - spotkanie modlitewno - uwielbieniowe, godz. 18³⁰.

15.12. - Boskie dziewczyny - spotkanie dla kobiet, godz. 17⁰⁰.

25.12. - nabożeństwo świąteczne, godz. 10⁰⁰.

Każdy wtorek - Coffee House, Reszel, godz. 16⁰⁰.

Każdy piątek - grupa domowa, godz. 18³⁰, mieszkanie w zborze.

PROŚBY O MODLITWĘ

▪ **zbawienie:**

- męża Marysi Pietrzak.
- Andrzeja D. (męża Ani).
- Danuty K. (mamy Mirka i Roberta).
- Tadeusza W. (taty Joli i Jarka).
- Lilli R. (żony Mirka).
- męża Bogumiły Panfil.
- rodziców Darka Biłdy.
- taty i brata Moniki Czerwonki.

▪ **zdrowie:**

- Leszka R.
- Agnieszki Z.
- Danuty K. (mamy Mirka i Roberta).
- Patrycji i Magdy Owierczuk.
- Marianny i Jerzego Zakrzewskich.
- Alfredy Kopaczek.
- Bogumiły Panfil.

- o błogosławieństwo, pokój i bezpieczeństwo dla Adolat i Dilafruz;
- uzdrowienie i wzrost duchowy Rafała (bratanka Lucyny Tęczy);
- o błogosławieństwa, Boże prowadzenie dla Władysława i Krystyny Plewińskich, będących na misji za granicą;
- o błogosławieństwo, Bożą opiekę i prowadzenie dla Marysi Pietrzak.

URODZINY

W tym tygodniu urodziny obchodzą:

4.12. Adolat Kondratowicz

6.12. Anna Ancuta

8.12. Dawid Bałdyga

Życzymy Bożych błogosławieństw!

REFLEKSJA

Zbawienie

Każdy, który wezwie imienia Pańskiego, będzie zbawiony.

Księga Joela 3:5

Prorok zapewnia, że każdy Izraelita, który z wiarą wezwałby imienia Jahwe, będzie zbawiony. To doprawdy znamienne, że w 10 rozdziale Listu do Rzymian werset ten przytoczono w kontekście Chrystusa. „Jeśli więc uroczycie wyznasz ustami swymi, że Jezus jest Panem, i sercem swoim uwierzysz, że Bóg spowodował Jego zmartwychwstanie, otrzymasz zbawienie. Wiara przyjęta sercem prowadzi do usprawiedliwienia, uroczyste zaś wyznanie jej ustami prowadzi ku zbawieniu. Pismo bowiem mówi: 'Każdy, kto wierzy w Niego, nie dozna wstydu'. Bo nie ma różnicy między Żydem i Grekiem, gdyż Ten sam jest Panem wszystkich, hojnym dla wszystkich, którzy Go wzywają.

Każdy bowiem, kto wezwie imienia Pana, dostąpi zbawienia”.

ROZWAŻANIE



Przed Tronem – Źródłem

Autor: Filip Łapiński

Apokalipsa św. Jana znana jest ze swojego dramatyzmu; poruszające wizje katastrof i kosmicznych zmagañ dobra ze złem możemy odnaleźć na każdej stronie. Jak żadna inna księga Pisma Świętego, mówi ona o duchowym sensie historii świata, przedstawianym w każdej z wizji Apostoła Jana.

Kontrowersyjne Objawienie

Nie przypadkiem budziła ona też tak wielkie zainteresowanie chrześcijan we wszystkich wiekach. Być może dla niektórych czytelników opisy plag, tymczasowej lecz przytłaczającej potęgi zła i zbliżającego się Bożego Sądu budziły niepokój. Nikt z nas nie chciałby chyba żyć w świecie, w którym szaleją jeźdźcy apokalipsy, chrześcijanie są zabijani przez siły antychrysta, a świat trzęsie się w posadach. Czy Apokalipsa jest zatem dreszczowcem dla wierzących w Jezusa? Czy jest Bożą groźbą dla świata? Jaki jest jej sens?

Oczywiście szczegółowe wyjaśnienie wielu intrygujących wizji Apostoła Jana pozostaje dla nas trudno dostępną tajemnicą, a przy próbie jej rozwiązania wielu ludzi w historii już

pobłądziło. Dlatego postarajmy się skupić tu nie na tym, co przed nami zakryte, ale na tym co dostępne i osiągalne. O tym co w Apokalipsie niepokojące i straszne warto powiedzieć tyle – Bóg pokazuje nam, jak wygląda historia tego świata. Dzieją się w niej przerażające katastrofy, najokropniejsze grzechy, występki tak często pozostaje bezkarny, my bezradni wobec zła i cierpienia, a diabeł i jego słudzy wielokrotnie zdają się triumfować. Wiele wizji św. Jana właśnie o tym mówi. Tak było, tak jest i tak niestety także będzie (choć nie ulega wątpliwości, że problemami poruszonymi w tekście św. Jana można zajmować się i bardziej obszernie). Bóg ostrzega nas przed tym, lecz w Objawieniu mówi daleko, daleko więcej.

Apokalipsa jako... zaproszenie

Niesamowitym fragmentem Apokalipsy jest jej ostatni rozdział, gdy Apostoł Jan widzi w nowym niebie i nowej ziemi „rzekę wody życia wypływającą z tronu Boga i Baranka” (22,1). To ta sama rzeka, którą widzi prorok Ezechiel (47, 1-12), gdy ta wypływa ze świątyni, uzdrawiając wszystko co żyje. To rzeka łaski, która oczyszcza, uzdrawia i przemienia, odganiając duchowe bolączki człowieka. To rzeka Ducha Świętego – nieustającej i przemieniającej wszystko obecności Żywego Boga, która wypływa z tronu Ojca i Syna.

Czy w tym kontekście nie dziwi nas fakt, że św. Jan w wersecie 22, 17 kieruje do czytelników/słuchaczy następujące słowa: „A ten kto pragnie, niech

przychodzi, a kto chce niech darmo weźmie wodę życia!”? Przecież mowa o źródle, które tryska w nowej przemienionej rzeczywistości! Jak mielibyśmy zaczerpnąć tej życiodajnej wody Ducha, skoro wciąż znajdujemy się po tej stronie, wewnątrz apokalipsy?

Tak docieramy do wielkiej prawdy: tronem Boga i Baranka, z którego wypływa rzeka wody życia jest krzyż, na którym Jezus Chrystus złożył siebie w ofierze za życie świata; Jezus od 33 r. n. e. poprzez całą historię i nawet wieczność był, jest i będzie Barankiem Bożym, który zglądził i wciąż głodzi grzechy świata. Nową i ostateczną świątynią, którą widział Ezechiel jest świątynia Jego Ciała. Od momentu gdy Bóg Ojciec wskrzesił Jezusa z martwych, ta świątynia już jest, trwa i żyje, a wypływający z niej Duch już teraz przemienia świat i ludzi, wśród apokaliptycznych katastrof i nieszczęść. Nowe Stworzenie, którego pierwocinami jest zmarłychwstały Chrystus już zostało zapoczątkowane.

Bo Objawienie św. Jana w swojej istocie jest czymś daleko więcej niż ostrzeżeniem przed mrokami historii lub przesłaniem o jej biegu. Apokalipsa jest zaproszeniem, by pośród bólów porodowych całej historii i kosmosu przyjść do Jezusa i zaczerpnąć przemieniającej łaski Ducha Świętego sprzed Jego Tronu. Łaska ta stanie się wszystkim w wiecznej rzeczywistości, ale dostępna i koniecznie potrzebna jest dla nas już dziś!

Gdy pijemy Wodę

Woda życia to udzielana za pośrednictwem środków łaski (słowa i sakramentów) Boża obecność w naszym życiu – to Jego miłość, która zaspokaja nasze największe pragnienie bycia kochanym. To Jego świętość, która staje się naszym udziałem – powoli i stopniowo, ale rzeczywiście. To dary i owoce Ducha Świętego – charyzmaty i cnoty. To ona sprawia, że gdy czerpiemy z tego źródła, sami stajemy się źródłem, tak jak powiedział Jezus (Ewangelia Jana 7,38): „Kto wierzy we Mnie, jak powiada Pismo, z wnętrza jego popłyną rzeki wody żywej”. Chwała bijąca z Tronu Chrystusa nie tylko nas ratuje, ale także przemienia, czyni owocnym i potrzebnym błogosławieństwem dla innych – finalnie, otacza też chwałą w wieczności. Tylko ta woda może sprawić, że życie spędzone wewnątrz apokalipsy, w bezpośrednim sąsiedztwie odstępstwa, letniości, pleniącego się grzechu, potęg zła, mimo to będzie żyć prawdziwym życiem w wierze, nadziei i miłości, a otaczające nas okoliczności będą dla nas raczej błogosławieństwem i drogą ku Bogu aniżeli cierniami, pośród których wykrwawiamy się i umieramy. Jak mówi Psalmista (84,6-7): „Błogosławiony człowiek, który ma siłę swoją w tobie, gdy o pielgrzymkach myśli! Gdy idą przez wyschlą dolinę, wydaje im się obfitującą w źródła, jakby przez wczesny deszcz błogosławieństwami okrytą”.

Jest tylko jeden warunek i jedno wymaganie skierowane do tych, którzy chcą zaczerpnąć tej życiodajnej wody Bożej łaski: „Jeśli kto pragnie, niech

przyjdzie do Mnie i pije". Potrzebujemy pragnąć właśnie tej wody. Potrzebujemy być świadomi własnego duchowego ubóstwa, być może uciśnieni przez trwogi naszej współczesnej Apokalipsy, być może załamani naszymi grzechami i dziejącą się wokół nas tragedią. Musimy pragnąć, bo choć dany nam dar jest dużo większy niż wszystko na co możemy liczyć, Bóg nie udziela go tym, których serce pozostaje zamknięte w obojętności czy samozadowoleniu. Królestwo Boże należy do ubogich duchem, a jego insygnia włożone są tylko w puste ręce.

Dlatego, ilekroć przychodzimy na spotkanie z Bogiem – czy to w indywidualnej modlitwie, czy we wspólnocie Kościoła (zwłaszcza w Eucharystii) – stajemy naprzeciw krzyża: Bożego Tronu – Źródła Ducha Świętego. Mamy zbawienną okazję i możliwość (ale także palącą konieczność) z niej czerpać. Pamiętajmy jednak, że w Królestwie Bożym pijemy nie inaczej jak właśnie ufnym pragnieniem.

A ten kto pragnie, niech przychodzi, a kto chce, niech darmo weźmie wodę życia.

Za: nalezecdojesusa.pl

OPOWIEŚĆ

Chcę być za kratami

Rumunia

Przez lata żył za żelazną kurtyną, w Rumunii, odcięty od świata. Gdy kurtyna opadła, dostał się do więzienia. Za włamania i kradzieże przesiedział 16 lat. Teraz dostał wolność, ale

nadal jest za kratami. Z powodu ewangelii.

Siedząc w zakładzie karnym Teofil dowiedział się, że jakiś „nowonarodzony w Chrystusie” ma odwiedzić więzienie. Był bardzo zadowolony. Nie mając nic lepszego do roboty poszedł na spotkanie.

– Spotkałem się i rozmawiałem z Danielem – opowiada Teofil – on też był kiedyś więźniem, ale mówił, że się nawrócił. Mówił o swoim zbawieniu, o tym jak Jezus przebaczył mu grzechy. Powiedział nawet, że jest pewny swojego wiecznego życia z Bogiem w niebie.

Daniel to misjonarz przeszkolony przez Ligę Biblijną. Podarował Teofilowi Biblię i materiały do jej studiowania. Pomagał mu w jej zrozumieniu. Poprzez wspólne studium Biblii z biegiem czasu Teofil odnalazł tą samą radość, pokój i cel, które miał Daniel.

– Czytając Biblię, zacząłem poznawać Chrystusa – mówi Teofil. Dla mnie Jezus również stał się Zbawicielem. Wyznałem i żałowałem za grzechy. Potem zostałem ochrzczony. To było wyjątkowe, bo to pierwszy chrzest w tym więzieniu. Ależ radość! Nigdy nie zapomnę tej chwili!

Obecnie Teofil jest wolnym człowiekiem, i w duchu, i w ciele. Ukończył kurs ucziostwa prowadzony przez Ligę Biblijną i teraz odwiedza więźniów w tym samym więzieniu, w którym przebywał. Dalej jest w więzieniu, ale w charakterze „świadka”. To jego nowa służba.

– Dzielę się Dobrą Nowiną – wieczną wolnością w Jezusie Chrystusie

- opowiada. - Dziękuję Panu za zbawienie, a także za Ligę Biblijną, dzięki której otrzymałem Biblię, która doprowadziła mnie do Jezusa Chrystusa.

Za: ligabiblijna.pl

DOBRE SŁOWO

Jezus, źródło wszelkiej radości

Autor: David Wilkerson

Izajasz 16:6 jasno opisuje, co stanie się z dumnym narodem, który Bóg będzie sądził: „Słyszeliśmy o pysze Moabu, że jest bardzo pyszny, o jego wyniosłości, ...i że bezpodstawną jest jego chełpliwość.” W całym Piśmie naród Moabski jest symbolem reprezentującym ludzi, którzy odwrócili się tyłem do Boga i popadli pod jego sąd.

W czasach biblijnych żniwa były zawsze czasem wielkiej radości, ale kiedy sąd spadł na Moab, nie było okrzyków „Żniwa!” na ulicach. Wszelkie ślady radości w Moabie stały się sprawą przeszłości i chmurą smutku, a nad społeczeństwem zawisł smutek.

Popatrzmy na teren Ameryki dzisiaj. Co słyszymy i widzimy? Nasz dumny i wyniosły naród popadł pod Boży, święty gniew i widzimy wiele strachu. Kiedy zniszczenie dotknęło Wieże Bliźniacze w Nowym Jorku, słychać było wołanie: „To zmieni nasz naród na zawsze.” I to było prawdą. Niewinność, radość i zadowolenie,

które tak wielu Amerykanów znało, znikły na zawsze i już nigdy nie będą odzyskane.

Musimy wiedzieć, że Jezus Chrystus jest jedynym źródłem wszelkiej radości. Psalmista mówi o nim: „Dlatego pomazał cię Bóg... twój Bóg Olejkiem wesela jak żadnego towarzysza twego” (45:7). Olej wspomniany w tym psalmie reprezentuje Ducha Świętego. Autor mówi: „Tylko ci, którzy nalegają na bliższe chodzenie z Jezusem, otrzymają radość Ducha.”

My, którzy znamy sprawiedliwość Chrystusa, mamy żyć nie tak, jak ci, którzy nie mają nadziei. Zostaliśmy pobłogosławieni zarówno miłością jak i bojaźnią Bożą i on mówi do nas: „I wrócę odkupieni przez Pana, i przybędą na Syjon z okrzykiem radości” (Izaj 51:11). Innymi słowy: „Będę miał ludzi, którzy powrócą do mnie z ufnością, wiarą i pewnością. Oni odwrócą swoje oczy od swoich okoliczności i nie-szczęść ich otaczających i odzyskają swoją pieśń radości.”

Za: worldchallenge.org

* * *

Czyń im to...

Autor: Joyce Meyer

„Wszystko więc, co byście chcieli, żeby wam ludzie czynili, i wy im czyńcie! Albowiem na tym polega Prawo i Prorocy”. Ew. Mateusza 7: 12 (BT)

Jestem pewna, że nie dostępujemy wielu błogosławieństw, o których

istnieniu nawet nie zdajemy sobie sprawy, po prostu dlatego, że nie potrafimy czynić innym ludziom tego, co sami byśmy chcieli otrzymywać. Wiecznie chcemy być błogosławieni przez innych, ale czy sami uprzednio wychodzimy z bezinteresowną inicjatywą błogosławienia innym ludziom?

Jeśli twój małżonek, rodzina albo przyjaciele nie są tacy, jacy według ciebie powinni być, możesz ich odmienić, stosując się do tej zasady już teraz.

Możesz czekać, aż twój małżonek zrobi coś dla ciebie. Być może nawet uparcie odmawiasz udzielenia jakiejś pomocy przyjacielowi, ponieważ chcesz, by ten człowiek pierwszy ci pomógł. Takie życie może być egoistycznie wygodne, ale nic nie ulegnie zmianie, dopóki sam nie zdecydujesz, że aktywnie zadziałasz w kierunku przemiany. Oto nadszedł czas, abyś schował dumę do kieszeni i ocalił swoje relacje z innymi ludźmi.

Oto czas, abyś zamiast siedzieć, skupiając się na sobie i oczekując, aż błogosławieństwa same zmaterializują się w twoim życiu, podjął czynne działania i zaczął służyć ludziom, których Bóg umieścił w twoim życiu. Bądź sługą i miej na uwadze innych ludzi. Poczucie odrzucenia i bycia ignorowanym odejdzie i zastąpi je zdumienie tym, jak bardzo pozytywnie odmieniły się twoje stosunki z ludźmi, odkąd zacząłeś traktować ich w sposób, w jaki sam chcesz być traktowany.

Modlitwa

Boże, nic nie zyskam jeśli będę wieść egoistyczne życie. Zamiast oczekiwać, aż ludzie będą dla mnie dobrzy i pomocni, zamierzam jako pierwszy okazać im tę dobroć, traktując ich w sposób, w jaki sam chcę być traktowany. Amen.

Za: *tv.joycemeyer.org*

WSPIERAJMY MISJE



Zachęcamy do finansowego wspierania misjonarzy. Każda złotówka jest ważna!

Misje prowadzone na wschodzie, Tłumaczenia Biblii	Nr konta: 32 1050 1096 1000 0001 0178 4874 Biblijne Stowarzyszenie Misyjne ul. Cieszyńska 47, 43-450 Ustroń
Misje prowadzone na Bliskim Wschodzie przez zbór w Rabce.	Nr konta: 93-10203466-0000950200296608 z dopiskiem: „Misje” Kościół Chrześcijan Baptystów ul. Roztoki 9, 34-700 Rabka-Zdrój
Misja w Yorku (Wielka Brytania) Krystyna i Władysław Plewiński	Nr konta: 06 1020 3639 0000 8302 0011 6152 z dopiskiem: „Wsparcie misji w Yorku” Władysław Plewiński
Fundacja SNAP - stop narkomanii, alkoholizmowi, przemocy. Elżbieta Maria Stępiak	Nr konta: 43 1090 2590 0000 0001 3365 6687 BZ WBK

WAŻNE INFORMACJE

PASTOR	Arkadiusz Jurgielajtis , tel.: 517 524 520 e-mail: <i>jurgielajtis@op.pl</i>
CZŁONKOWIE RADY ZBORU	Władysław Plewiński, Oleg Owierczuk, Michał Karczewski
BIBLIOTEKA	Ania Jurgielajtis, Kasia Werkowska
REDAKCJA STRONA WWW	Marta Jurgielajtis , tel.: 509 963 995, e-mail: <i>jurgielka@gmail.com admin@kz.ketrzyn.pl</i>
NABOŻEŃSTWA	Niedziela: godz. 10 ⁰⁰ , środa: godz. 18 ⁰⁰ .
SPOTKANIE MODLITEWNE	Codziennie (z wyjątkiem środy): godz. 20 ⁰⁰ oraz w niedzielę: godz. 8 ⁰⁰ .
GRUPA DOMOWA	Mieszkanie w zborze, piątek: godz. 18 ³⁰ .
BOSKIE DZIEWCZYNY	Spotkanie dla kobiet, jedna sobota w miesiącu, godz.: 17 ⁰⁰ .
COFFE HOUSE	Reszel, wtorek, godz.: 16 ⁰⁰ .
SZKÓŁKA NIEDZIELNA (dzieci starsze - gr. I)	Zajęcia prowadzą zamiennie Kasia Werkowska i Jarek Werkowski.
SZKÓŁKA NIEDZIELNA (dzieci starsze - gr. II)	Zajęcia prowadzą zamiennie Ania Jurgielajtis, Marta Jurgielajtis i Dawid Kondratowicz.
SZKÓŁKA NIEDZIELNA (zerówka i kl. I-III)	Zajęcia prowadzi Agnieszka Karczewska.
GRUPA NAJMŁODSZYCH	Opiekę sprawuje Marta Jurgielajtis (młodsza).
KONTO BANKOWE	Mazurski Bank Spółdzielczy S.A. Giżycko 77 9343 0005 0013 8569 2000 0010
ADRES	ul. Powstańców Warszawy 33, 11-400 Kętrzyn
WWW	www.kz.ketrzyn.pl
EMAIL	betel@kz.ketrzyn.pl

Biuletyn jest bezpłatnym tygodnikiem Kościoła Zielonoświątkowego w Kętrzynie